

# Dodatek nadzwyczajny

do numeru 214 Gazety Lwowskiej.

Nr. 6.

Dnia 16. Września 1867.

## Wychowanie publiczne.

### Szkoły średnie w Galicyi.

Z postępem cywilizacji zmniejsza się dążność do nabywania wiedzy ogólnej, a zwiększa się pragnienie wiedzy specjalnej. Niknie powierzchowność, a natomiast następuje gruntowne zgłębianie jednej nauki, jednej gałęzi wiedzy, jednego zatrudnienia. Amerykanin Carey, kreśląc idealne drzewo rozwoju umiejętności, naukę rzemiosł i rolnictwa stawia na najwyższym stopniu ludzkiego postępu. Rzecz to z resztą bardzo naturalna; w kraju, gdzie oświata nie przeszła jeszcze *in succum sanguinem* narodu, największym zdaje się zaszczytem posiadać wiedzę ogólną, umieć wszystko i nie, być kuglarzem wiedzy, albowiem zasób nauk jest jeszcze tak mały i tak powierzchowny że posiadać go w całości nie wielką staje się trudnością. Skoro jednak ów kandydat umiejętności narodu powiększać się zaczyna, a podział zatrudnień coraz bardziej wzrasta, natenczas każdy rozsądny zaczyna poznawać, że posiadać cały zasób ludzkiej wiedzy przechodzi siły i pojęcie jednostki, a oświata i dobry byt tem bardziej postępuje, im specjalizujemy się każdy oddaje zatrudnieniu. Przychodzi czas, kiedy nauka, jak powiada Hugo Kollataj, o tyle szacunku godną mu się być zdaje, ile praktyczne w Państwie przynosi korzyści. Z tąd widzimy, że kierunek i urządzenie szkół w Państwach powyższemu odpowiada dążeniu, a im bardziej rozszerzona oświata, tem rozliczniej powstają szkoły, tem bardziej różnorodny cel wykształcenia mają na oku. Z tąd nie zadziwi nas, że i w naszym kraju dotąd w urządzeniu szkół jednomyślny, więcej humanitarny, ogólny interes przeważał, co wreszcie nie tyle było błędem systemu naukowego, o ile koniecznym wynikiem ustroju społeczeństwa.

Widzieliśmy niedawno jak miasto Bochnia chciało zaościć dwie realne klasy, a powiększać gimnazjum, widzieliśmy współzawodnictwo Jasła, Krosna i Sanoka, aby tylko szkoły gimnazjalne mieć u siebie. Było to zapoznawanie własnego interesu, pewna ambicja, aby ogólną oświatą zrównać większym miastom; miasta te wszakże zapomniwały, że już minął czas gdzie kraj na prawniku, księdzu i doktorze poprzestanie, że teraz i szewc i stolarz musi być w swym zawodzie wykształconym człowiekiem, aby wyrób jego zrównał się z wyrobami zagranicznymi, aby mógł podnieść krajową industrię.

■.

Z następującego szematyzmu zobaczymy, jak dalece kierunek odbył się w szkołach naszego kraju, i jak gminy starać się powinny, aby nowo powstające szkoły specjalnym odpowiadały interesom.

W Galicyi jest obecnie 13 gimnazyów wyższych, a 4 niższe gimnazya. Wyższe gimnazya istnieją: We Lwowie gimn. Franciszka Józefa, Ilgie gimnazjum, gimn. akademickie; w Krakowie: gimn. św. Anny, gimn. u Dominikanów. Dalej gimnazya: w Brzeżanach, w Przemyślu, w Rzeszowie, w Drohobyczy, w Tarnowie, w Tarnopolu, Sambrze, w Stanisławowie i w Nowym Sączu. Niższe gimnazya w Bochni, Wadowicach, Kołomyi i w Buczacz u OO. Bazylianów.

W 17 tych zakładach uczy 241 nauczycieli. Z tych:

- 62 profesorów, t. j. rzeczywistych nauczycieli po przebytem triennium.
  - 29 nauczycieli na całe gimnazjum.
  - 27 nauczycieli na gimnazya niższe.
  - 10 katechetów profesorów wyznania rzymsko kat.
  - 6 katechetów profesorów wyzn. gr. kat.
  - 7 katechetów nauczycieli rz. kat.
  - 2 katechetów nauczycieli gr. kat.
  - 1 katecheta suplent rz. kat.
  - 1 katecheta suplent gr. kat.
  - 7 suplentów egzaminowanych na wyższe gimnazjum.
  - 2 suplentów egzaminowanych na niższe gimnazya.
  - 83 suplentów niemających egzaminu.
  - 4 nauczycieli pomocników.
- Ze względu na odbyte egzamina okażą się następujące cyfry:

Egzaminowanych z historii i geografii na całe gimnazjum jest	31
Z tychże przedmiotów na niższe gimnazjum . . . . .	2
Egzaminowanych z matematyki, fizyki i historii naturalnej na całe gimnazjum jest . . . . .	31
Z tychże przedmiotów na niższe gimnazjum . . . . .	2
Egzaminowanych z klasycznej filologii na całe gimnazjum	33
Na niższe gimnazjum . . . . .	25
Egzaminowanych z polskiego języka i literatury na całe gimnazjum . . . . .	5
Z ruskiego języka i literatury na całe gimnazjum . . . . .	4
Ze względu na obrządek $\frac{2}{3}$ wszystkich nauczycieli gimnazjalnych są obrządku łacińskiego, $\frac{1}{3}$ zaś obrządku greckiego.	

W powyższych cyfrach nie są objęci nauczyciele gimnazjum Bazylianów w Buczacz, zakład ten bowiem, nie ulegając w zupełności ogólnym przepisom, wyjątek stanowi wśród innych gimnazyów.

Co do szkół realnych, to kraj nasz posiada: akademię techniczną w Krakowie, szkołę wyższą realną we Lwowie, realne gimnazjum w Brodach, szkołę realną w Tarnopolu i niższą samoistną szkołę realną w Sniatynie.

W zakładach tych uczy następujący nauczyciele:

- 17 profesorów,
- 9 nauczycieli egzaminowanych do samoistnych szkół realnych wyższych,
- 3 nauczycieli egzaminowanych do samoistnych niższych szkół realnych,
- 1 suplent egzaminowany na niższe szkoły realne,
- 14 suplentów nieegzaminowanych,
- 3 nauczycieli pomocników,
- 1 asystent,
- 2 rzeczywistych katechetów.
- 7 katechetów suplentów.

Razem . 58 nauczycieli.

Oto krótka statystyka szkół średnich w Galicyi, dział drugi osobliwie bardzo szczerze wskazuje nam cyfry. Brak tutaj zupełny szkół przemysłowych, handlowych i owych wyższych szkół ludowych, które kształcąc średnie warstwy społeczeństwa, do podniesienia dobrobytu nadzwyczaj się przyczyniają. Szkoła jest bogactwem narodu, bogactwem nie tylko w znaczeniu moralnem, ale i w czysto materialnem. Brak wykształcenia jest u nas przyczyną ubóstwa. powiadają że kłeski elementarne, zachwianie kredytu i t. d. są u nas przyczyną braku przemysłu, przesięchomości, że się przyczyniły najbardziej do przeprowadzenia Galicyi do ubóstwa. Mybysmy na karb powyższych przyczyn nader nie wiele kłesk finansowych naszego kraju policzyli, a daleko więcej złego przypisałibyśmy nieporadności wynikającej z braku potrzebnych wiadomości. Kraj nasz ma wiele środków obiegowych, obligacyj różnego rodzaju, papierów kredytowych krajowych i zagranicznych liczy u nas pod dostatkiem, są to jednak kapitały martwe, nieprzyczyniające się prawie do ekonomicznej produkcji. U nas ludzie powiększej części faktycznie nie wiedzą co z pieniędzmi robić, niemając wiadomości w jaki sposób czy to rzucić się w przedsiębiorstwo, czy fabryki zakładać, czy w handlu użyć pieniądze, kupując papiery i trzymają je, odcinając kupony, bo to rzecz najłatwiejsza; zapominają wszakże, że pieniądź wtedy krajowi i właścicielowi najbardziej pożytecznym, jeżeli ciągle jest w ruchu. Pieniądź powinien krążyć od ręki do ręki, a wtedy jego zadanie spełnione. Umieć użyć pieniędzy, to rzecz nie tak łatwa jak się zdaje na pozór, a szkoły przemysłowe, handlowe i wyższe ludowe powinny mieć za główne zadanie, aby stworzyć prawdziwie produkcyjnych członków społeczeństwa, nieodrzucając więc będzie, gdy w przyszłych numerach „Dodatku“ zastanowimy się nad różnymi rodzajami szkół, które prowadzą do tego celu, i w krótkości streścimy ich urządzenie.

## Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego w roku szkolnym 1866/7.

Czynności dziekana pełnił prof. Madurowicz, pro-dziekana prof. Piotrowski, sekretarza prof. Rosner. — Zgromadzenie nauzczyeli składało się z 16 członków, mianowicie: 10 profesorów zwyczajnych, 1 nadzwyczajnego, 1 zastępcy profesora i z 4 docentów. Z tych należało do grona profesorów: 10 profesorów zwyczajnych, 1 nadzwyczajny i 2 docentów. — Pełnych posiedzeń odbyło się 12, z których 2 ostatnie posiedzenia dezyderatów, niepełnych zaś 44.

Przedmiotów treści czysto lekarskiej wykładano 36. — Uczniów było zapisanych w półroczu zimowym razem 130, t. j. zwyczajnych 110, nadzwyczajnych 20; w półroczu zaś letnim razem 120, mianowicie 106 zwyczajnych, a 14 nadzwyczajnych. Uczennice położnictwa było 18. Od opłaty czesnego — prócz uczennic — było w całości uwolnionych uczniów 21, w połowie 33, razem 54 uczniów. 15 uczniów pobierało stypendya. Borkarne otrzymali 28 uczniów. Oprócz tego uczniowie ubodzy dostawali wsparcia od Towarzystwa akademickiego wzajemnej pomocy. Nadto biblioteka uczniów wydziału lekarskiego i czytelnia akademicka stały do użytku uczniów.

Egzaminów ścisłych odbyło się w ogólności 44. Dyplomowano doktorów medycyny 5, doktora chirurgii 1, magistra położnictwa 1, magistrów farmacyi 8, akuszerki 15.

Dra. Janikowskiego powołano z Warszawy na profesora medycyny rządowej. — Docent dr. Rosner mianowany został profesorem nadzwyczajnym chorób skórnych i wenerycznych. — Mianowano asystentów przy klinice ocznej i przy katedrze fizjologii. Asystenturę kliniki chirurgicznej poruczono tymczasowo uczniowi roku ostatniego. Asystent kliniki położniczej otrzymał mieszkanie w zakładzie klinicznym.

Statut dla zakładu klinicznego, rozszerzonego zakupieniem realności dra. Brodowicza, wypracowano i odesłano do potwierdzenia

wys. Ministerstwu. Uzyskano na urządzenie kliniki położniczej 5000 złr. wal. austr.; urządzenie tejże ukończono w Kwietniu i podano o dozwolenie tymczasowego zarządu tejże z funduszu naukowego. — Wykłady okulistyki rozszerzono na 2 godziny dziennie. — Dla gabinetu weterynaryjnego uzyskano dotacją 150 złr. rocznie, dla gabinetu farmakologicznego dotacji nadzwyczajnej 100 złr. — Wyjednano oddział kliniczny dla chorych na oczy w szpitalu św. Łazarza pod kierunkiem docenta dra. Rydla. — Podano o poruczenie docentowi drowi. Jakubowskiemu kierownictwa zakładu podrzutków. — Profesor fizjologii otrzymał stałą kwotę na mieszkanie. — Podano o nadzwyczajną dotację dla pracowni patologiczno-chemicznej.

Orzeczeń w sprawach sądowych wydano 67, a to nie tylko dla okręgów sądowych Krakowskiego i Lwowskiego, ale także do okręgów sądowych na Bukowinie i Szląsku. Wydziałowi krajowemu dane zdanie względem obsadzania posad lekarskich dwa razy. Z powodu 50. rocznicy doktoratu prof. wysłużonego dra. Brodowicza uzyskano pozwolenie wręczenia mu dyplomu na dra. honorowego medycyny Uniwers. Jagiell. — Ferdyn. Skibińskiego, lekarza ordynującego w zakładzie położniczym w Czerniowcach, przedstawiono na dra. honorowego Uniwers. Jagiell. — Rozpisano konkurs o nagrodę 400 i 200 złr. z fundacyi śp. Jakubowskiego za rozprawy treści lekarskiej.

Przedstawiono wys. Ministerstwu potrzebę niezbędną wybudowania nowej pracowni patologiczno-chemicznej, nowego zakładu patologiczno-anatomicznego z salą dla sekcji sądowych; dalej potrzebę asystenta przy katedrze patologicznej anatomii, dotacji dla katedry medycyny rządowej, przyspieszenia reformy ustawy rygorozowej, wreszcie podwyższenia pensyj profesorów uniwersyteckich.

(Przegląd lekarski.)

## Kolej żelazna Lwowsko - Czernowiecka.

I.

β. Do galicyjskiej drogi żelaznej Karola Ludwika, której finansowe położenie i ekonomiczne dla kraju znaczenie w poprzednich numerach niniejszego pisma właśnie co skreśliśmy, przytyka bezpośrednio i łączy się z nią kolej Lwowska-Czernowiecka. Najwyższem postanowieniem z dnia 16. Stycznia 1864. r. koneesyonowana; kolej ta ma długości mil 34½, kosztu jej wybudowania i zupełnego urządzenia w ogóle na 24,500.100 złr. wal. austr. w srebrze prelininowane zostały. Według sprawozdania rady nadzorczej, złożonego walnemu zgromadzeniu akcyonaryuszów w dniu 29. Kwietnia 1867. r., wydano z tej sumy w ciągu lat 1864., 1865. i 1866. 23,517.669 złr. 34 c. Pozostał więc prawie cały milion, który Towarzystwo akcyonaryuszów kolei Lwowsko-Czernowieckiej posiada częścią w materiałach służących do budowy i popędu, częścią w gotowiznie lub w aktywach, pochodzących zład, iż na 1490 akcyach zalegały w dniu 31. Grudnia 1866. r. niedopłaty w ogóle 166.650 złr. wynoszące.

Fundusz na budowę i urządzenie tej kolei, jak wyżej na 24½ milionów złr. wal. austr. w srebrze prelininowany, zebrano w ten sposób, iż Towarzystwo akcyonaryuszów, które się pod przewodnictwem księcia Leona Sapiehy zawiązało w celu wybudowania, urządzenia i utrzymania w ruchu drogi tej żelaznej, wydało w ogóle 62.500 akcyj po 200 złr. wal. austr. w srebrze. Na tej drodze zebrano kapitał 12,500.000 złr., zaś prawie drugie tyle, to jest 12 milionów zebrano przez wydanie 400.000 obligacyj po 300 złr. w srebrze. Obligacje te mają pierwszą hypotekę na całym zakładzie kolei Lwowsko-Czernowieckiej i przynoszą 5 od sta w srebrze rocznego procentu.

Budowę drogi Lwowsko-Czernowieckiej wziął w antreprzyę znany w całej Europie, przedsiębiorca budowy dróg żelaznych, p. Tomasz Brassey. Przyjął on w zapłacie połowy swej należności owe 400.000 obligacyj na całej kolei hypotekowanych, co zebranie funduszu i w ogóle całą budowę kolei niezmiernie ułatwiło. P. Brassey rozpoczął roboty około budowy na wiosnę 1865. r., i prowadził je tak spiesznie, iż kolej na całej przestrzeni już w dniu 1. Września 1866. r. na użytek publiczny oddana być mogła.

Wysoki rząd oceniając znaczenie i doniosłość kolei Lwowsko-Czernowieckiej nie tylko bezpośrednio dla samej Galicyi ale pośrednio dla całej Monarchii austriackiej, zagwarantował Towarzystwu akcyo-

naryuszów półtora miliona złr. w srebrze czystego corocznie dochodu, które w ten sposób użyte być mają, iż 50.000 obrócone będą corocznie na amortyzację akcyj i obligacyj przez losowanie, tak iż wszystkie akcje i obligacje w przeciągu 90 lat wylosowane i spłacone być muszą i kolej cała przejdzie na własność rządu samego. Z pozostałej sumy 1.450.000 złr., jedna część, to jest 600.000 złr., obrócona być ma na opłatę procentu od owych obligacyj prawo pierwszej hypoteki mających, reszta zaś użyta będzie na opłatę akcyonaryuszom procentu po 5 od sta i dywidendy przynajmniej po 2 od sta rocznie, tak, iż każda akcja ma zagwarantowany procent i dywidendę, które siedm od sta w srebrze corocznie wynoszą.

Obrót osób i towarów na kolei Lwowsko-Czernowieckiej nie odpowiedział dotąd nadziejom jakie w drodze tej żelaznej pokładano. Obrót był wcale nie znaczny i zawiódł wszelki oczekiwania. W pierwszych czterech miesiącach otwarcia popędu, od 1. września do ostatniego Grudnia 1866. roku, wpływy w ogóle wynosiły tylko 454.382 złr. w. a., wydatki zaś 266.039, tak iż czystego dochodu pozostało 188.343 złr. w. a., czyli po strąceniu agia 143.498 złr. 75 centów w srebrze. Dla uzupełnienia niedoboru w stosunku do zagwarantowanego czystego dochodu, rząd dopłacił z własnych funduszy 356.501 złr. 25 centów w srebrze, i tylko w skutek tej dopłaty procent i dywidendę od akcyj i obligacyj wypłacone być mogły.

Słaby ten rezultat przypisać po części wypadu nieurodzajom na Bukowinie, a nawet i w Multanach i na Wołoszczyźnie, kraje te bowiem nie prawie w roku 1866. i 1867. zboża nie wywoziły. Zaprzedzić jednak nie można, iż kolej Lwowsko-Czernowiecka wtenczas dopiero do dalszego dojdzie rozwoju i opłacać się będzie, gdy do Czarnego morza doprowadzona będzie. Wtenczas to bowiem stanie się ona jednym ogniskiem wielkiej sieci dróg żelaznych, które całą środkową Europę od zachodu ku wschodowi przerzynają, wtenczas to handel ze wschodem po wielkiej części na Galicyę skierowany być może, koleje bowiem galicyjskie nastreczą najłatwiejszą i najtańszą komunikację między północnemi i środkowemi Niemcami a Turcyą i częścią Azji nad brzegami Czarnego morza leżącą. Wszystko co tylko Turcyja i Azja zachodnia na jarmarki Lipskie wysyła, zwróci się w ówczas na drogi żelazne do Czarnego morza przytykające, które znów transportować będą cały ogrom manufaktur i różnych towarów,

jakie kupcy ze wschodu na tychże jarmarkach nabywają. Nawet część zboża galicyjskiego z okolic w pobliżu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej zwróci się tą drogą ku Czarnemu morzu, bo transport morzem przez Bardanelle do Włoch i Francji południowej dla wielu okolic znacznie będzie tańszy, niż przez Kraków i Wrocław do Szczecina lub Hamburga. Tak więc kolej Lwowsko-Czerniowiecka, chociaż zrazu zawiodła nadzieje, które w niej pokładano, jednak zdaniem naszym wielką ma przyszłość przed sobą, bo żadnej nie ulega wątpliwości, iż z czasem do Czarnego morza doprowadzona zostanie. Przemawia za tem interes dróg żelaznych w bliższej z nią styczności będących, przemawia interes handlu całej środkowej Europy, i wszystko zapowiada, iż doprowadzenie jej do Czarnego morza w nie długiej już przyszłości nastąpi.

Jakoż dziś już Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowieckiej uzyskało koncesyę dalszego jej poprowadzenia do Suczawy nad granicę Multan, co znacznie ją do Czarnego morza przybliży. Nowej tej budowy podjął się znów pan Tomasz Brassej za 10 milionów zfr. srebrnym, których połowa w obligacyach z prawem pierwszej hipoteki wypłacona mu będzie. Wysoki rząd od sumy 10 milionów zagwarantował 7 od sta rocznego procentu, który w podobny sposób jak przy budowie ze Lwowa do Czerniowiec między akcyonaryuszów i właścicieli obligacyj prawo pierwszej hipoteki mających, rozdzielona być ma. Nadto wysoki rząd pragnąc ułatwić budowę drogi żelaznej tak

bardzo pożądaną, uwolnił na lat dziesięć obligacye wydać się mające od wszelkiej opłaty podatku dochodowego, co pozbycie obligacyj a zatem i budowę nowej kolei znacznie przyspieszy. Roboty około nowej tej budowy rozpoczęte już zostały, cała jednak kolej dopiero w końcu roku 1869. ukończona będzie. Znaczne bowiem trudności lokalno-techniczne przy nowej tej budowie pokonane być muszą.

Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowieckiej rozpoczęło jednocześnie z rządem Księstw naddunajskich negocyacye względem dalszego prowadzenia budowy z Suczawy do Jas, które się także wkrótce rozpocznie. Rząd zaś rossyjski rozpocząć ma budowę drogi żelaznej z Odesy do Kiszieniewa w Besarabii. Że zaś Kiszieniew od Jas o 12 tylko mil jest odległy, przeto nie pozostanie już potem jeno połączenie drogą żelazną Jas z Kiszieniewem, a droga żelazna Lwowsko-Czerniowiecka przez Suczawę, Jassy i Kiszieniew do Odesy doprowadzona, z Czarnym morzem stykać się będzie.

Skreśliwszy pobieżny obraz obecnego finansowego położenia kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, i widoków jej na przyszłość, w przyszłym artykule zamierzamy rozebrać szczegółowo rubryki przychodu jej i rozchodu, przyczem pomówimy zarazem o głównych przedmiotach, które kolej Lwowsko-Czerniowiecka w pierwszych czterech miesiącach swego popędu, a ostatnich miesiącach 1866. roku transportowała.

## Ruch handlowy Galicyi z Gdańskiem w roku 1866.

W roku 1866. nie miał wcale miejsca wywóz z Gdańska do Galicyi, natomiast w handlu przywozowym uczestniczyła Galicya z sumą około 1½ milionów talarów czyli 7<sup>o</sup> „, zajmuje przeto po Rosyi i Anglii pierwsze miejsce przed wszystkimi innymi państwami, biorącemi udział w handlu przywozowym z Gdańskiem.

Na komorze polskiej w Nieszawie pod Toruniem ekspedyowano Wisłą tranzyto do Prus z Galicyi w roku 1866. następujące płody surowe:

	Ilość.	Wartość w tal.
Drzewo sosnowe i jodłowe sztuk . . . . .	183.387	1.283.709
progi pod kolej żelazną „ . . . . .	91.312	68.484
drzewo dębowe „ . . . . .	40.625	406.250
dyle „ . . . . .	40.239	289.721
łaty kóp . . . . .	3.737	59.792
pszenica łąszków . . . . .	18½	3.467
żyto „ . . . . .	241½	26.547
jęczmień „ . . . . .	5¾	557
owies „ . . . . .	109¼	6.555
groch „ . . . . .	1¾	196
siemię lniane i konopne łąszków . . . . .	103	13.450
rozmaite towary „ . . . . .	—	18.750
<b>Razem . . . . .</b>	<b>—</b>	<b>2.179.478</b>

podczas gdy w roku 1865. wartość wynosiła 2,469.185 tal., zatem o 289.707 tal. więcej.

Z tych towarów doszło do Gdańska: drzewa około za 1,405.304 tal., zboża za 31.181 tal., różnych towarów prawie za 12.500 tal., przeto razem za 1,452.984 tal., podczas gdy w roku 1865. wartość dowozu z Galicyi do samego Gdańska wynosiła 1,646.124 tal.

Do roku 1845. Galicya dostarczała do Gdańska w przecięciu około 6000 łąszków zboża rocznie. Dowóz jednak ustał był zupełnie od roku 1846. Gdy po wypadkach 1848. i 1849. roku uregulowały się stosunki handlowe w Galicyi, była już zbudowaną kolej żelazna, która znaczną ilość zboża galicyjskiego wywozi przez Kraków i Wrocław do Niemiec. Właściciele wołą spieniężać swój towar, chociaż może nie korzystnie, to o wiele prędkiej i z większym bezpieczeństwem, za pośrednictwem kolei żelaznej, jak używać nudnej i wątpliwej, a przytem z wielu kosztami i niebezpieczeństwem połączonej drogi wodnej do Gdańska, która z powodu zupełnego nieuregulowania brzegów

i koryta, tudzież rozlicznych nieprzyjemności na komorach celnych w Królestwie polskim, zniechęca i odstrasza przedsiębiorców.

W roku 1856. próbowano wysłać pszenicę z Krakowa do Gdańska koleją żelazną, ale z powodu wysokiego frachtu, wynoszącego około 80 talarów od łąsztu, próba okazała się zupełnie niekorzystną.

Dopiero w roku 1857. po dwunastoletniej przerwie nadesłano znowu Wisłą z Galicyi mały transport zboża, około 250 łąszków; odtąd dowóz wzrastał powoli, tak że w roku 1860. wynosił około 1800 łąszków, ale następnie znowu zmniejszał się widocznie i wynosił w roku 1865. około 680 a w roku 1866. ledwie 400 łąszków.

Sprowadzić tę najważniejszą gałęź handlu na dawną, naturalną i najtańszą drogę wodną i w ogólności podnieść galicyjski handel tranzytowy przez Królestwo Polskie do Prus, możnaby tylko:

1. przez ściśle i gruntownie uregulowanie Wisły i rzek do niej wpadających w Galicyi i Królestwie Polskiem od Krakowa do Torunia, i
2. przez radykalne usunięcie nieprzyjemności w urzędach celnych i trudności policyjnych, przez zniesienie przeciwnych traktatom opłat drogowych i mostowych w Królestwie Polskiem, ku czemu jednak teraz nie ma niestety podobno żadnych widoków.

W obec takich stosunków handlu zbożowego, bardzo pomysłnie rozwija się handel drzewem galicyjskiem. Dowóz tego artykułu przed piętnastu laty miewał wartości około 800.000 tl. rocznie, odtąd rokrocznie powiększał się pomimo wszelkich i nie małych przeszkód w Królestwie polskim, a w ostatnich latach prawie się podwoił.

Mówiąc o handlu galicyjskim na Wiśle nie podobna pominąć flisaków galicyjskich, którzy nie tylko nasze towary tranzytowe spławiają, lecz pełnią także służbę na polskich statkach i tratwach.

Pod Toruniem przeprowiło się do Prus w r. 1865. około 15.000 flisaków galicyjskich, z których 9751 dotarło do samego Gdańska. Cyfry te w latach poprzednich były prawie takie same. W przecięciu kaźden flisak zarabia za całą podróż około 30 zfr. w. a., ogółem więc zarabiają wszyscy około 450.000 zfr. Z zarobku zaś mało wydają podczas podróży, zwykle bowiem zaopatrują się w domu w dostateczną ilość żywności na całą drogę, tak tam, jak i napowrót.

W handlu tranzytowym Galicyi do Prus biorą głównie udział miasteczka: Brody, Dzików, Jarosław, Krystyanopol, Siemiawa, Sokal, Ulanów.

## Fundacya Sikorskich.

Maryanna z Kollatajów pierwszego małżeństwa Wężykowa, drugiego Sikorska, wdowa po Józefie Sikorskim, zmarła 23. Kwietnia 1853., zapisała swoje w obwodzie Sanockim, teraz powiecie Brzozowskim, położone dobra Trześniów i Buków wraz z indemnizacją za pańszczyznę, Lwowskim zakładom głuchoniemych, ślepych i sierot w domu dam Serca Jezusowego w ten sposób, aby się pomienione

trzy zakłady dochodami tego majątku porówno dzieliły. W pierwszych latach po śmierci wspaniałomyślnej fundatorki nie miały zakłady z tej fundacyi żadnej korzyści, dopiero z końcem roku 1856. pod sprężystym wpływem ówczesnego namiestnika Jego Excelencyi hr. Gołuchowskiego, który tyle różnych dobroczynnych fundacyj i zakładów w kraju naszym z gruzów wydzwignął i ożywił, tyle nowych zachęta

swą wywołał, fundacya ta przeszła pod nowy zarząd i została ostatecznie uregulowaną. Od tego też czasu datują się porządne rachunki tej fundacyi, które corocznie w poprzednich rocznikach dodatku tygodniowego do Gazety Lwowskiej (nr. 51. z roku 1856., nr. 17. z roku 1858., nr. 20. z r. 1859., nr. 17. z r. 1860., nr. 19. z r. 1861., nr. 13. z r. 1862.), następnie w samejże Gazecie Lwowskiej (nr. 91. z r. 1863., nr. 90 z r. 1864., nr. 101. z r. 1865., nr. 112. z r. 1866. i nr. 107. z r. 1867.) umieszczane były, gdzie też bywał wykazany

stan majątku zakładowego, obecnie po strąceniu ciężarów około 60.000 zlr. wynoszący.

Teraz gdy właśnie 10 lat minęło od czasu, jak fundacya Sikorskich przeszła pod terazniejszy zarząd, zamieszczamy zestawienie przychodów i wydatków z ostatnich lat dziesięciu, na podstawie ogłoszonych rocznych rachunków sporządzone, świadczące o pomyślnym rozwoju tej dobroczynnej fundacyi.

	1856	1857	1858	1859	1860	1861	1862	1863	1864	1865	1866	Ogółem
	zlr.   kr.	zlr.   kr.	zlr.   kr.	zlr.   kr.	zlr.   kr.	zlr.   kr.	zlr.   kr.	zlr.   kr.	zlr.   kr.	zlr.   kr.	zlr.   kr.	zlr.   kr.
<b>Przychody w wal. a.</b>												
1 Czynsze dzierżawne	816 18 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	4.200 .	4.200 .	4.200 .	4.060 .	4.000 .	4.000 .	4.000 .	4.000 .	4.000 .	4.000 .	41.416 18 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
2 Przychód z lasów	61 53	23 92 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>	65 4 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	46 78	371 73	524 67	643 95	536 83	654 25	317 6	221 17	3.466 84 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
3 Prowizye czynne	1.818 51 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	1.558 9 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>	1.480 57	1.389 31	1.257 72	1.256 34	1.267 65	1 238 12	1 243 64	1.270 78	1.474 36	15.254 9 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>
4 Nadzwyczajne	..	892 50	1.890 .	100 .	17 50	108 48	153 50	84 35	99 59	64 30	93 60	3.503 82
5 Kapitały zwrócone	..	787 50	212 95 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	..	..	..	..	..	..	..	93 60	1.000 35 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
	2.696 22 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	7.461 92	7.848 47	5.736 9	5.646 95	5.888 49	6.065 10	5.859 30	5.997 48	5.652 14	5.789 13	64.641 29 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
<b>Wydatki w wal. austr.</b>												
1 Podatki bieżące	337 68	759 41 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	709 28	749 78 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	764 34 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	775 95 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	871 28 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	1.036 97 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	1.094 57	954 74 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	966 18	9.020 20 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
2 Drogi, kościoły it p.	137 91 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>	101 30 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	173 50 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	194 9 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	143 37 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	156 31 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	562 64	247 82	212 14	55 71	27 .	2.011 83 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
3 Budowle dworskie	564 90	245 63	593 77 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>	730 48	1.200 24 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	511 38 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	467 82	589 21	1.047 74	317 82 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	276 3	6.645 4
4 Służba lasowa i dozór dóbr	115 50	222 17 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>	216 68 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>	216 70	213 66	222 .	222 .	222 .	222 .	222 .	222 .	2.316 72
5 Administracyjne	93 50 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>	58 80	152 94 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>	136 74 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	216 89 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	93 11	90 18	105 14	119 46	95 57 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	67 51	1.229 86 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>
6 Prowizye bierne	532 87 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>	646 25 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	858 37 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>	738 .	734 62	729 75	729 75	729 75	729 75	729 75	729 75	7.888 62 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>
7 Legata roczne i inne	..	105 .	997 50	52 50	105 .	52 50	52 50	52 50	52 50	52 50	52 50	1.575 .
8 Zakłady	..	1.260 .	1.575 .	900 .	1.800 .	2.400 .	2.550 .	2.371 80	2.371 80	2.521 80	2 671 80	20.422 20
9 Nadzwyczajne	..	892 50	231 .	5.040 .	385 50	..	..	416 35	..	..	..	7.129 72 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
10 Załogi skarbowe itp.	195 48 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	52 97 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	2.721 73 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>	354 82	..	639 .	..	..	..	124 37 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	40 .	3.964 66
	1 977 86 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	4.344 5 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	8.229 79 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	9.113 12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	5.563 64	5.580 68	5.546 17 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	5.771 54 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	5.849 96	5.074 28	5.052 77	62.103 87 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>

## Dokumenta i dyplomy.

### Mizun. R. 1564.

Tarnowski Jan Krzysztof Ankrykowiczowi Prokopowi kniaźtwo daje, granice tudzież prawa kniaziowi przysługiwające mające oznacza.

1 **Jan Christoph**. Hrabia na Tharnowie, Castellan Woyniczki, Sandomyrsky y Striysky etc. Stharostha. Wiźnawamy thym lystem) naszym. komukolwiek tho wiedzieć należy, żesźmy dali kniaśthwo, wewszii Krolia Je(g)o M(o)szi **Myzuny**. kv Dolinskiemy gimieni v naliczaczey, Prokopowy Andrykowiczow) wy, Na kthore dajem) my zupełny ląd roliey ieden. Mlyn w kthorem miarà trzeczia iemy, a nam dwie ydz mayà, robotha po ludzioch, dzien ieden na zniwo, a | drugi do koszenia. Mayà my tesz wsziszczy po iednym wozy drew polozyeż na gody, kolacze na Boże Narodzenie y na wielkè nocz, iemy tesz powinny będa dawacz, chlieb) ieden. a kur thakze ieden, a żattho ie ma poczesthować, iescz, y pycz dacz, iako tesz jest thego indzie obiecay. Thloke tesz od nych będzie miał za próżba a żadaniem szwym. | K) them) kniaśtw) naliczeż będzie pionina Szczawna, kthora liezi międzi pothoky, iednym Pyankà od południa, a drugim Szokolowem, kthore pothoky idà z gory Hel)ma, czi wpadayà w rzekè **Myzunie**, na kthorey ma szwoyc czerteze, to jest, laky, a nad rzekà trawy. zowà żaluze.

2 Thak że tesz lasz przzi polonie iemy dajem). Sthawek | tesz kthory dawno kv kniaśtw) naliczi. Popowy dworzisko mayà, wedlug ynych dworzisk, kthore pothim pothomkom iego, ma bycz dawano, sporuczenia naszego: a gdzie) bi pothomkov iego nie) szthalo, tedy kom) inem) nam wolno będzie dacz. Podawanie tesz Manasterza w dom) iego ma bycz, a nam czynsz, iako y od ynych popow, zrolia)my, że wszithkiem poithkiem Possadkow trzi na serowim korzeniv. W lieszcie wolno my będzie sobie wimierzic y osadzycz: kthorzi sćinszem y sposzłuszenstwem w iego ro)skàżowaniv mayà bycz. w lieszcie wolne lowienie, kunycz, lyszek, y przedanie kom) chce. Wolnoścz ma miecz od wszeliakych podatkow, czynszow, bāranow, roboth, dzieszic)czyn,

y spothomkamy szwimy. thilko na kaszda potrzebe ymienia Dolinskiego, na koniv dobrim, zlukiem, albo z oszczepem ma bycz gothow. Na kthorym my kniaśtwie | żapiszujemy thim listhem grziwien stho polskich, kaszda po grosszi czterdziezci osz) liczacz, a nie będzie s szwimy pothomkamy powynien sztego sp) pycz gimie)nia nikomy, asz hi my tha summa bi)à zupełnie ż) p)laczonà, iednak na pothim iego pothomkov wikupno ma bicz na szaczkuv szłusznim wedlie żwiczaiu pospo)lithego. Graniceze thak sżà wimierzone, y opyszane: od Knizeluky po Guife b)to, po Potok Delechowycz, od M)asthà Dolini pothokiem pothim w żgore idzie asz do | Welziskiey drogi, od thąd zaszie droga do Jar) szionowezà pothokà, thimze potokiem na dol, asz do Spuzina r)zy) od la)z w prawà rękè, asz do Swieczè rzeki, od | rzeki asz do Wielziskiey m)ina, pothim wyrzchem gory, asz do Węgier) skiey graniceze, od thąd wyrzchem asz kv wielkiem) Gārbow, kv graniczi Thuchlenskiey, | od Gārbv dolem przesz) Rożankè po) thok, asz na liesziàn) wyrzch, od wirzchw przesz) Sokolow Ro) żankv, asz na Szekul polonie, pothim rozdziałem na polonie | Magorè, od Magori po wierzchw Sobolicze na Thischow polonie, od thąd wyrzchem na Jaworiny rozdziałem. pothim na Przesz)up Lexior na dol rzekà Puchnà, | wżgore rzekà Oszusznà na wyrzchw Dobrown) rzeki na dol kv Guifem) pothokow) dajem) my tesz wolnoścz, zbudowàcz szobie kareżmè kv szwoiem) pozythkow) | Zwierzchnoścz stārosćzià naszè wewszithkiem zupełnà a cżadà zoshawuięz thim listhem naszim, pieczczia) naszà potwirdzonym, y rękà w)asznà podpisay)my. | **Dath(um) w Gorlieznie Thisziaczneg) Pieczszethneg) Szezczdzie) sziathneg) Czwarteg) .**

*Ide(m) qui supra  
Manu Sua s(c)ripsi)t.*

Ten co wyżej  
rękà swà pisał.

Oryginał pergaminowy, własność gminy Mizunia, udzielony mi został przez P. Jakóba Sawczyńskiego.

*Wolański Franciszek Xawery.*